Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołaczony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., we wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy

Czwartek **N^ro 64.** 30. maja 1844.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny jeneralny Gubernator Galicyi, raczył gubernijalnego konceptowego praktykanta Jana Kafka gubernijalnym koncepistą mianować.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 14. maja b. r. raczył galicyjskiego gubernijalnego konceptowego praktykanta, Jakóba de Mikuli najłaskawiéj mianować nadliczbowym a bezpłatnym komisarzem w Galicyi.

Przychylając się do wyrzeczonego z wielu stron życzenia, nakazała dyrekcyja uprzywilejowanego austryjackiego narodowego banku wszystkim swym kasom w Wiédniu i na prowincyjach, aby przy zatrzymywaniu fałszywych banknotów jak najchętniéj dawały wszelkie potrzebne wyjaśnienia, i przez porównywanie fałszywych banknotów z prawdziwemi uwagę stron zwracały na istnące odmiany.

Zresztą chociaż od czasu rozpoczętego w miesiącu styczniu 1842 wydawania banknotów w najnowszéj formie pojawiła się tylko nieznaczna liczba fałszywych banknotów, a baczności i czynności władz powiodło się to nieliczne i bynajmniéj niemamiące fałszerstwo spieszno wyśledzić a schwytanych zbrodniarzy oddać pod zasłużoną karę, jednakże dyrekcyja uprzywilejowanego austryjackiego narodowego banku ma sobie za powinność, dalszym karygodnym usiłowaniom takowym także z swojéj strony zapobiedz.

Z tego powodu przyrzeka dyrekcyja banku za odkrycie i przytrzymanie fałszerzy banknotów tudzież ich spółwinowajców, za wyszukanie i oddanie ich narzędzi, za doniesienie i przyczynienie się, skoro przez to przekonanie i ukaranie zbrodniarzy w przepisanéj ustawami drodze nastąpi, przyzwoitą nagrodę, którą sobie podług stanu okoliczności, uzyskanych rezultatów, i w miarę położonéj przytém zasługi, wymierzyć zastrzega.

Należycie uzasadnione doniesienia, względem których zaręcza się jak najściślejszą tajemnicę, mogą być uczynione ustnie albo pisemnie przed przynależnemi do tego miejscowemi władzami, albo też przed uprzywilejowanym austryjackim narodowym bankiem w Wiédniu.

Wiédeń dnia 13. maja 1844.

Karol baron Lederer,
gubernator banku.

Jan Baptysta Benvenuti,
dyrektor banku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Podług wiadomości z Lizbony pod dniem 6. maja dowiedziano się tamże o następujących szczegółach dotyczących poddania się Almeidy dnia 28. kwietnia: Deputowany Jose Estevao, jeden z naczelników powstańców, który opuścił miasto dla formowania gerylasów, powrócił nic nie wskórawszy. W takim składzie rzeczy hrabia Bomfim rozpoczął układy o poddanie się. Gdy piérwsze dla oblężeńców bardzo pomyślne jego warunki odrzucono, przyjął te, które mu podał wicehrabia de Fonte Nova; na mocy tychże dozwolono 44 oficerom wraz z swym pakunkiem odejść do Hiszpanii, żołniérze zaś po złożeniu broni, zwróceniu koni i amunicyi wojennéj, oddali się pod dyspozycyję rządu pod tym warunkiem, aby im życie darowano. W ogóle 724 ludzi złożyło broń; zostają oni pod strażą brygady, późniéj odejdą do Oporto, i słychać, że do Afryki odesłani będą.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 11. maja. Ministeryjum jest już uzupełnione od czasu jak jenerał Armero i margrabia Viluma posadę ministra marynarki i spraw zagranicznych przyjęli. (Pomieniony margrabia w powrocie swym z Londynu przybył już do Paryża)

Telegraficzna depesza z Bajony pod dniem 14. maja donosi: Zapowiadają, że obie Królowe i Infantka dnia 20. maja odjadą do kąpieli w Kaldas w Katalonii. Przejeżdżać będą przez Walencyję. Jenerał Narvaez jest, jak słychać, jeden tylko z ministrów, który Ich Król. Mościom towarzyszyć będzie.

Nadesłane pod dniem 11. maja do Madrytu wiadomości z Maestrazgo, niekoniecznie są zaspokajające; jenerał Villalonga dowodzący tamże wojskiem Królowéj, ujrzał się zmuszony ogłosić królestwo Walencyi w stanie blokady. A jednak słychać z pewnością, że Królowa dnia 20go maja pojedzie przez Walencyję do Barcelony.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 15. maja. W izbie wyższéj zaproponował lord Normanby, aby przedłożono niektóre papiéry, które podług jego twierdzenia mogą dać wyjaśnienie o tak zwanym systemie szpiegowstwa w Irlandyi, chociaż takowe na ten raz dotyczą się tylko dwóch włóczących się śpiewaków, których dla śpiewania i przedawania buntowniczych piosnek oskarzono. Propozycyję tę po niejakiém przymówieniu się przyjęto.

W izbie niższéj pan Sharman Crawford zażądał, aby mu pozwolono przedłożyć bil dotyczący rozszérzenia parlamentowego prawa głosowania ludu. Doktor Bowring wspiérał ten wniosek, który 97 głosami przeciw 31 odrzucono. — Sir Denham Noreys zaproponował mianowanie osobnéj komisyi, która w roztrząsający sposób miała rozpoznawać ustawę o ubogich w Irlandyi, i przedłożyć sprawozdanie, jaki skutek takowa wywiéra, co jednakże izba znaczną większością głosów odrzuciła.

Dnia 14. maja po południu przybył O'Connell liwerpolską koleją do Londynu.

Zgromadzenie akcyjonaryjuszów banku angielskiego (*court of proprietors*) przyjęło dnia 13. maja jednogłośnie propozycyję rządu pod względem odnowienia przywileju tegoż banku.

Przedwczoraj odbyło się pod przewodnictwem lorda Ashley zgromadzenie w celu naradzenia się nad planem zawiązania towarzystwa dla polepszenia położenia i stanu klas pracujących. Lord Ashley skréślił prawdziwie opłakany stan robotników w wielu prowincyjach krajowych i oświadczył, że towarzystwo, które teraz zawiązać postanowiono, najszczególniéj trzy cele powinno mieć na uwadze: najprzód polepszenie pomieszkań ubogich; powtóre rozszerzenie systemu ogrodów polnych czyli chałup, a potrzecie zaprowadzenie towarzystw pożyczki, które już w wielu dystryktach Irlandyi jako bardzo dobroczynne się okazały. Teraz nadeszła epoka, w któréj dla polepszenia stanu klas pracujących koniecznie coś uczynić potrzeba, a chociaż to, co teraz zamyślamy, jest tylko próbą, jednakże próba ta spoczywa na prawdziwie chrześcijańskich zasadach, a przeto nie mamy przyczyny wstydzić się tego, ani téż o pomyślnych skutkach jéj powątpiewać. Poczém ksiądz M'Neill zaproponował uchwałę, którąby założenie będącego w mowie towarzystwa uznano, i oświadczył, iż należy ciągle pamiętać na to, że ubodzy przy swojéj nędzy mają także i uczucie takowéj. Pan Colquhoun, członek izby niższéj mówił za uchwałą, którą jednogłośnie przyjęto. Mowca oświadczył, iż to nie jest tylko próbą, co oni zamierzają; zasady podług których chcą postępować, są już wypróbowane i okazały się jako zupełnie przydatne do osiągnienia zamierzonego celu. Również przyjęto drugą uchwałę, która się najlepszych środków do wykonania zamiarów towarzystwa tyczyła. Kapłan Fuller z Birmingham, który popiérał tę uchwałę, przyto-

czył, że wiele rodzin w Birmingham nie może użyć codziennie jak tylko 1 *penny* na wyżywienie jednéj osoby, a więc rzecz naturalna, że to do rozpaczy przyprowadza. Ksiądz Bourgess zaproponował potém istotne zawiązanie towarzystwa dla pomienionych zamiarów. Już przed dwoma laty ogłosił rząd swe sprawozdanie pod względem stanu zdrowia ubogich, a przecież nic ztąd nie nastąpiło. Przeto można wnosić, że parlament nie chce nic uczynić dla polepszenia fizycznego i obywatelskiego położenia ubogich, dla tego koniecznie są potrzebne dobrowolne towarzystwa do tego celu, inaczéj wszelka nauka kapłanów dla niższych klas bez skutku pozostanie. Wielkiém nieszczęściem dla Anglii jest brak równiejszego podziału bogactwa, i w tém spoczywa przyczyna, dla czego, chociaż cały dochód Anglii 300 milijonów wynosi, jednakże prawie wszędzie największa nędza panuje. Uchwałę dotyczącą zawiązania towarzystwa przyjęto i lorda Ashley obrano prezydentem. Między obranymi wiceprezydentami znajduje się książę Manszestru i piętnastu lordów. Zapowiedziano, że już wielka suma jest podpisana dla zamiarów towarzystwa; na czele stoi hrabia Eldon z dwiestoma funtów szterlingów; potém następuje sześć składek po 100 a inne po 80, 25, 20 funtów szterl. i t. d. Towarzystwo to odbędzie wkrótce piérwsze swe zgromadzenie.

Wiadomość o zawarciu traktatu między Stanami Zjednoczonemi Ameryki północéj a państwem Texas, podług którego ta ostatnia rzeczpospolita ma być wcielona do Stanów Zjednoczonych, sprawiła tu, jak bardzo łatwo sobie wytłumaczyć można, bardzo przykre wrażenie. Gazeta *Times* przygania z tego powodu narodowemu charakterowi Amerykanów i dla pochlebiania namiętnościom narodowym upatruje powód do pomienionego traktatu w zabiegach amerykańskich ministrów. »Zdaje się teraz«, mówi toż pismo, »że w Stanach Zjednoczonych poczciwość, roztropność i umiarkowanie miane są za tak wielkie niecnoty, iż tylko ten człowiek może tam ubiegać się o łaskę u ludu, który największą obelgę na resztę świata miotać się poważy.« Z samego wcielenia texańskiego okręgu do Stanów Zjednaczonych wróżą wszelkie nieszczęście i pocieszają się tą nadzieją, że senat, to jedyne ciało państwa, które pomimo zachwianego zaufania i coraz mniejszego poważania, z jakiém świat na północno-amerykańskie instytucyje pogląda, utrzymuje jeszcze poniekąd w obec zagranicy przynależną rządowi godność, na pomienioną ratyfikacyie nie zezwoli. *John Bull* powstający z wszelkim swoim przesądem i zapalczywością przeciw wszelkiemu powiększeniu kraju przez obce mocarstwo, podyktował taki artykuł do gazety *Times*.

Jedną z skarg dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiéj przeciw lordowi Ellenborough jest ta, że on w swym najnowszym do nich pisanym liście zwyczajną ze strony jeneralnych gubernatorów do dyrektorów przemowę: »Szanowni Panowie (*Honourable Sirs*), na prostą: »Mości Panowie.« (*Sirs*) zamienił.

Francyja.

Minister robót publicznych przedłożył dnia 15. maja izbie deputowanych wniosek do ustawy, dotyczący założenia cztérech linij kolej żelaznych. I tak poprowadzić mają koléj żelazną z Paryża ku środkowi Francyi, z jednéj strony przez Chateauroux i Limoges a z drugiéj strony przez Bourges i Clermont; 2.) ma być zaciągnięta pożyczka 28 milijonów dla założenia kolei na linii z Paryża ku Atlantyckiemu morzu, a to na przestrzeni między Tours i Nantes; 3.) zażądano kredytu 88½ milijonów fran. na założenie kolei z Paryża ku niemieckiéj granicy, a to na przestrzeni między Paryżem i Homartyngiem, przez Eperney, Chalons Bar-le Duc, Toul i Nancy, z pobocznemi kolejami do Rheims i Metz; 4.) ma być założona droga szynowa między Paryżem a Rennes przez Chartres i Laval. Zawarte w tych wnioskach do ustawy koleje żelazne wynoszą około 500 mil drogi; takowe mają być budowane podług mieszanego systemu, który w ustawie z roku 1842 przyjęto, to znaczy częścią kosztem rządu częścią przez towarzystwa akcyjonaryjuszów. Część kosztów rządowych obliczono rocznie na 60 milijonów, a więc przez sześć lat na 360 milijonów franków. Część kosztów przypadająca na towarzystwa podają na 250 milijonów; a więc całość wynosiłaby 610 milijonów, którą na sześć lat podzielono.

Z Paryża z dnia 16. maja. Pisemko, które wydał książę Joinville pod tytułem: *Note sur l'état des forces navales de la France* zwraca na siebie wielką uwagę. Autor przedsięwziął w niém udowodnić, że marynarka francuzka bardzo w tyle za czasem pozostała, i że koniecznie potrzebném jest spieszne i dzielne rozwinięcie marynarki parowéj, jeżeliby Francyja w mogącéj kiedy nastąpić morskiéj wojnie z Angliją chciała zaszczytnie i skutecznie na plac boju wystąpić. Książę Joinville wyznaje z góry, że dla Francyi zupełne

wyrównanie Anglii na morzu jest niepodobieństwem, a przeto zgadza się na to zdanie, które poniekąd jest oczywiste, ale wielbiciele francuzkiéj narodowéj godności uważają to za haniebne uwłoczenie, i dla tego sądzimy, że autor rzeczonego pisma za to przyznanie niemało ucierpi. »Ja nie należę do tych,« mówi książę J o i n v i l l e, «którzy omamieni samolubstwem narodowém sądzą, że my jesteśmy w stanie równemi siłami walczyć przeciw angielskiéj potędze na morzu; ale nie chciałbym także o tém słyszeć, że my jéj na żaden sposób oprzeć się nie będziem mogli. Rozważne zdanie moje zmierza do tego, że my możemy wojnę przeciw każdéj potędze a nawet przeciw Anglii wytrzymać i pewien rodzaj równowagi przezto przywrócić, gdy nasze zasiłki w rozsądny sposób zastosujemy. Prawda że i wtedy nie odniesiemy żadnych świetnych skutków, jednakże będziemy mogli bezpiecznym krokiem przybliżyć się do naszego celu, i utrzymać Francyję na tym stopniu, który jéj przynależy.« W takimże samym duchu mówi książę J o i n v i l l e na inném miejscu: »Nie zapominajmy nigdy, jaki skutek sprawiło odwołanie floty w roku 1840. A przecież to było jedyną rzeczą, którą podówczas uczynić było można, a nawet i dziś za pierwszém wypowiedzeniem wojny, musianoby podobnież uczynić.« Autor rozwija to zdanie dalej okazując, że nawet najdoskonalsze zwycięztwo, jakieby francuzka flota 1840 nad angielską odnieść była mogła, w końcu jednakże byłoby tylko początkiem zniszczenia marynarki francuzkiéj. Francyja, mówi on, potrzebowałaby na wszelki wypadek długiego czasu do naprawienia zrządzonéj swéj flocie szkody, podczas gdy Anglija w przeciągu jednego miesiąca byłaby w stanie dwie lub trzy nowe floty postawić w miejsce téj, którąby straciła, a za pomocą swych parowych statków wojennych byłaby wszystkie francuzkie portowe miasta zniszczyła. Francyja ma wprawdzie teraz 43 wojennych parowych statków, ale z tych, podług zapewnienia księcia J o i n v i l l e, zaledwie sześć mogłoby z angielskiemi okrętami się mierzyć. A na żaglowych swych statkach wojennych nie może już Francyja polegać, gdyż te, od czasu użycia parowéj siły w żegludze straciły po większéj części swoję ważność, i na przyszłość tylko taką rolę odgrywać będą w morskiéj potędze jakowego narodu, jaką odgrywa artyleryja w wojsku lądowem.«

—— d n i a 17go m a j a. Onegdaj opuściła królewska familija tuileryje, i sprowadziła się do Neuilly. Eskortował ją oddział gwardyi narodowéj. W alei St. F o i, przed bramą zwierzyńca w Neuilly, stało sześć kompanij tamtejszéj gwardyi narodowéj, na któréj czele był podprefekt, jenerałowie sąsiednich dywizyj, sztabowi oficerowie 69go pułku linijowego, oficerowie żandarmeryi, burmistrz i rada miasta Neuilly. Król wysiadł z powozu, przyjął kilka adresów, i odbył przegląd gwardyi narodowéj, poczém cały orszak wjechał na dziedziniec pałacu. Pod wieczór była wielka uczta, a potém posłuchanie władz.

Na przedwczorajszém posiedzeniu i z b y d e p u t o w a n o c h starano się jeszcze podwakroć zaprowadzić w ustawie wyjątki od bezwarunkowego zastosowania systemu cel klasztornych, mianowicie na korzyść aresztantów płci żeńskiéj i młodzienców. — Pan C a r n o t co do pierwszych zaproponował, aby przez noc zamknięte były w celach, ale przez dzień, aby pod warunkiem milczenia razem pracowały. Na zaproponowany warunek milczenia dał się słyszeć głośny śmiéch, a że pan G u s t a w d e B e a u m o n t uczynił przytém uwagę, że jeszcze gorsze jest zepsucie w więzieniach przeznaczonych dla płci żeńskiéj, niżli w więzieniach dla płci mezkiéj, i że takowemu tylko przez odosobnienie zapobiédz można, przeto powyższy wniosek wielką większością głosów odrzucono.

Książę W a l l e r s t e i n przybył znowu z Londynu do Paryża, gdzie dnia 13. maja od Króla był przyjmowany.

Słychać, że pan T h i e r s skończył już swoje dzieje z czasów cesarstwa i że dnia 14. maja nakładnikowi swój rękopis doręczy. *Honorarium*, które ten ostatni za to dzieło zapłaci, wynosi 500,000 franków.

Rossyja.

B e r l i ń s k i e w i a d o m o ś c i zawierają następujące doniesienie swego korespondenta z Petersburga pod dniem 7. maja. Ministeryjum dóbr koronnych przykłada ciągle staranie, by przez zaprowadzenie regularnéj nauki między podlegającymi jego juryzdykcyi włościanami koronnymi, wiejskie gospodarstwo polepszyć, i w ten sposób przez włościan koronnych na włościań prywatnych właścicieli dóbr wpływ wywiérać. I tak np. pozakładało teraz toż ministeryjum w różnych gubernijach szkoły dla rolnictwa, w których młodzi włościanie pobiérają praktyczną naukę w różnych gałęziach dotyczących uprawy ziemi. Podobnież i synowie włościan dóbr prywatnych mogą mieć udział w téj nauce za złożeniem rocznéj płacy 60 rubli śrébrnych.

W Petersburgu otworzony został dnia 15go kwietnia r. b. przy kościele ewanielicko-luterskim śś. apostołów Piotra i Pawła, zakład przeznaczony do tymczasowego składania ciał ludzkich, a to dla zapobieżenia przypadkom (zbyt często niestety zdarzającym się w Europie) grzebania osób w letargu tylko będących. Zakład ten jest na 2 łóżka, tak urządzony, że za najmniejszém poruszeniem złożonego na nich ciała, znak dają. Dwie kobiéty czuwają bezustannie, a przy nich są wszystkie leki służyć mogące do cucenia. Doktor Simon ma zwierzchnictwo nad tym zakładem. Opłata oznaczoną jest na 3 rub. śr. dziennie.

Szwecyja i Norwegija.

Z Sztokholmu dnia 14go maja. Królewskie rozporządzenie z roku 1812, którém wszystkim szwedzkim poddanym zabroniony był pod surową karą wszelki związek z Królem Gustawem IV. Adolfem i jego rodziną, zniósł Król Jego Mość następującém pod dniem 7. maja datowaném uwiadomieniem:

„My Oskar z Bożéj łaski i t. d. podajemy niniejszém do wiadomości publicznéj, że gdy istotne zmieniły się stosunki, które były pobudką do tego, że wszelką styczność z dawnym Królem Gustawem Adolfem, z dawną Królową i jéj dziećmi zakazano, i gdy wewnętrzny pokój przez przeciąg trzeciéj części wieku i udowodnione przywiązanie narodu do nowego porządku rzeczy, wypadki w roku 1809 i 1810 tudzież uchwałę szwedzkiego narodu pod względem następstwa tronu zatwierdziły, przeto My, przekonani o rzetelném przywiązaniu ludu do Nas i familii Naszéj, któregośmy tylo-krotne i niezaprzeczone mieli dowody, i oparci na czystości naszych zamiarów, ujrzeliśmy się spowodowani, przez zniesienie pomienionego zakazu, okazać zaufanie, jakie w mieszkańcach Szwecyi pokładamy, a tak wskutek uchwały Sejmowéj w roku 1812 przyznanego Królowi pełnomocnictwa ogłaszamy niniejszém ustawę z dnia 10go grudnia 1812 za zniesioną i jako niemającą żadnéj mocy i skutku.

Dan w Sztokholmie dnia 7go maja 1844.

Oskar.“

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ze Lwowa, dnia 28. maja. Spadłe ostatniemi dniami częste dészcze nie mało przyczyniły się do pokrzepienia młodych zasiewów; a chociaż żyto ozime szczególnie w nizkich położeniach nie najlepsze rokuje nadzieje, zdaje się jednak, iż pszenica i jare zboże ten ubytek dostatecznie wynagrodzą, tak, iż ogólnego nieurodzaju obawiać się nie należy. — Handel zbożem ku południowi na Dniestrze obiecuje być korzystniejszym niż tenże sam handel do Gdańska, podczas bowiem gdy południowe kraje Europy wielkiego braku zboża doznawają, Anglija przeciwnie zdaje się iż do nowych zbiorów małoco obcéj pszenicy potrzebować będzie. — Tutejsze ceny zboża są następujące: Za korzec pięknéj pszenicy dostać można po 2 zr. 36 kr. do 3 zr., żyta 1 zr. 12 kr. do 1 zr. 24 kr., jęczmienia 1 zr. 18 kr. do 1 zr. 24 kr., hreczki 1 zr. 24 kr. do 1 zr. 30 kr., owsa 1 zr. 12 kr. m. k. — Handel wódką ciągle ograniczony na odbyt miejscowy; zapasy tego produktu są dość znaczne, pomimo tego niektórzy spekulańci z obawy lub raczéj w nadziei nastąpić mającéj drożyzny w skutek kilku-tygodniowéj posuchy, płacili za garniec szumówki po 10 do 10⅕ kr., okowitéj zaś po 14½ do 15 kr. mon. konw. Wątpić jednak należy, ażali po ostatnich dészczach cokolwiek znaczniejsze partyje po tych cenach sprzedawać się dadzą.

Z Liska dnia 26go maja. Zasiewy jare wyglądają u nas pięknie; ozime zaś tu i owdzie od głębokich śniegów wyprzały, szczególniéj też żyto; musiano je tedy przeorać i jarzyną zasiać. Ziarna tego będzie z tego względu mniéj w tym roku niż w przeszłym. — W górach, śniegi długo leżące opóźniły roboty około roli: dopiéro teraz wzięto się do siewu owsa, a gdy w wrześniu często już przymrozki nocne przychodzą, trudno sobie wiele ze zbiorów obiecywać. Te nienajlepsze widoki powinnyby dziś już podnieść cenę zboża, a przynajmniéj pokup ożywić; atoli dotąd nie widać żadnego ruchu na targach tygodniowych.

Bardzo nizkie ceny wódki powinnyby nie jednemu odjąć ochotę do gorzelnictwa; lecz obywatele nasi zamiast uszczuplić uprawę ziemniaków, rozszérzają takowę jeszcze bardziéj, i jakby na przekor losowi, do nowéj gotują się walki. U nas tu i w sąsiednich obwodach górnych panuje to przekonanie, że nasze okolice mając podostatek drzewa i łatwość wypasu wołów, przeznaczone są niejako do oddawania się gorzelnictwu, i że obwody galicyjskie bardziéj w równinach położone a w ogóle całe Podole nie wytrzymają z nami konkurencyi i będą musiały następnie zaprzestać pędzenie wódki: wtedy dopiéro będzie nam łepiéj. Czas

pokaże, ażali mniemanie to sprawdzi się; jak dotąd to tyle tylko wiémy, że wielu obywateli uporczywie gorzelni się trzymających podupadło bardzo na majątku i przezto sprawdziło się to przysłowie: *Nim tłusty schudnie, chudy z głodu umrze.*

Rok ten był dla naszych dzierzawców w każdym względzie smutnym, bo ani wódka, ani woły, ani téż zboże nie dopisały; a przecież dzierzawy coraz są droższe. Zysk z dzierżaw zmniejsza się widocznie coraz bardziéj; z jednéj bowiem strony nawet i właściciele większych dóbr gospodarują teraz na własną rękę przez swoich oficyjalistów, czego dawniéj nie bywało, — z drugiéj znowu strony, jeźli jeden lub drugi właściciel to z téj to z owéj przyczyny dobra swe w dzierzawę puszcza, to chyba za bardzo wysokie dzierzawne, a ten, kto dla braku innego zarobku wejdzie z nim w ugodę, wystawia swoje szczupłe mienie na utratę. Z tąd to, tak wielu podupadłych dzierzawców.

Krowy bardzo u nas popłacają: Wzdów, Jaćmierz i Trześniow celujące chowem bardzo poprawnego bydła szwajcarskiego, dobrze na tém wychodzą, sprzedając po dobrych cenach nietylko dla Węgier, ale i dla najodleglejszych obwodów Galicyi, a nawet i do Rossyi. Nasza krajowa rasa uszlachetniona przez szwajcarskie buhaje, odznacza się z dojności. Wartoby wszędzie w Galicyi pomyśléć o uszlachetnianiu bydła w ten sposób.

Z Bochni, dnia 28go maja. Ciepło majowe i częste dészcze sprawiły, iż prócz samego żyta, wszystkie zasiewy tak ozime jak jare bardzo dobrze wyglądają: w skutek czego zboże ma się więcej ku spadnięciu cen, aniżeli ku podniesieniu.

Na tutejszych targach zboże ma najwięcéj pokupu do Myślenic, Wadowic i Białéj. Na ostatnim targu płacili handlarze: Za korzec pszenicy białéj sandomiérki 4 zr., zimowéj czerwonéj 3 zr. 12 kr., żyta 2 zr. 12 kr., jęczmienia 1 zr. 48 kr., grochu 3 zr., owsa 1 zr. 12 kr. m. k. Cetnar siana na miejscową potrzeb 32 kr. m. k.

Na okowitę nié masz za granicą żadnego odbytu: tylko to co dawniéj już sprzedano, wywożą teraz do Białéj. Na potrzeby propinacyi, płacą tu garniec 30stopniowéj okowitéj z okrągłym anyżem po 30 kr. m. k.

Z Wiédnia, dnia 24go maja. Ponieważ ilość przypędzonych w tym tygodniu wołów przewyższała znacznie potrzeby stolicy, przeto i ceny spadły znacznie. W poniedziałek było 2200 sztuk, a w téj liczbie 1500 galicyjskich, reszta z Węgier. Między innémi sprzedał pan Romaszkan swoję partyję na wagę, cetnar po 36 zr. 30 kr., pan Łukasiewicz po 37 zr., pan Zawadzki po 36 zr., pan Kellermann po 35 zr. w. w. — W środę przystawiono 700 sztuk, a mianowicie 100 sztuk koleją żelazną, a reszta z Węgier. — Woły węgierskie sprzedawano po większéj części na nogach, cetnar nie wyżéj jak po 37 zr. 30 kr. w. w. — W okolice Wiédnia zakupiono w tym tygodniu przeszło 700 wołów.

Z Wrocławia, dnia 16. maja. Nasze zapasy wełny szczupleją coraz bardziéj; rozbiérają je nasi fabrykanci krajowi i dla Anglii. Lepsza wełna jagnięca i z owiec odeszłych ma szczególny pokup. Wnosząc z tego co się dotąd dzieje, możemy na naszym nadchodzącym jarmarku dobrego spodziéwać się odbytu, ale i to jest pewna, że na sprzedaż będzie więcéj wełny, gdyż tego-roczna strzyż wydaje w porównaniu z przeszłoroczną o 6 do 10 pCtu więcéj. Spodziéwane w Anglii zniesienie cła wchodowego od wełny zagranicznéj, (wynoszącego teraz przeszło 6 zr. m. k. na cetnarze wiédeńskim), wywrze bez wątpienia znaczny wpływ na odbyt, szczególniéj średnich gatunków. — (*Preus. Handl. Zeit.*)

Z Londynu, dnia 14go maja. Témi dniami handel pszenicą zaczął się nieco poprawiać: ceny są wprawdzie zawsze jednakie, ale ruch większy. — I na nasienie czerwonéj koniczyny objawia się pokup, a ceny tego nasienia podniosły się o kilka szylingów na cetnarze.

Widoki na korzystny odbyt wełny są teraz lepsze, aniżeli były w jakiéjbądź peryjodzie od roku 1837. Potrzeby tego produktu są u nas wielkie, a zapasy w drugiéj ręce bardzo szczuple. Dość powiedziéć, że w największych fabrykach angielskich sukiennicy nie robią już na zapas, lecz na obstalunki, i to bardzo znaczne. Zapewnione przez ministra finansów zniesienie cła od wełny zagranicznéj, wywrze też korzystny wpływ na handel tym artykułem. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(*Dod. Nadzw.*)

1747

Neue außerordentliche Preisherabsetzung!

In der Buchhandlung von **Ignaz Klang** in Wien,
☞ ist ietzt zu beyspiellos billigen Preis zu haben: ☜

Neuestes vollständigstes Oesterreichisches naturhistorisches
Bilder-Conversations-Lexicon
in alphabetischer Ordnung.

Ein unentbehrliches Handbuch zur Verbreitung gemeinnütziger Kenntnisse, und zur Unterhaltung für alle Stände, aus dem Thier-, Pflanzen- und Mineralreiche der ganzen Erde. Nach den neuesten und zuverlässigsten Erfahrungen und Beobachtungen in dem Gebiete der drei Naturreiche, von einem Gelehrten-Vereine geordnet, vermehrt und bereichert.

Complet in 9 Bänden, A—Z, in Quart-Format,
mit mehr als 3000 illuminirten Abbildungen,
auf 219 großen Kupfertafeln, fein nach der Natur gemahlt, nebst 3 sehr schönen Titelkupfern, 2 Portraits und einem Hauptregister in Deutscher und Lateinischer Sprache. Wien 1835—1839.
Elegant in gefärbten Umschlägen broschirt. ganz neu.

Statt 71 fl. für 20 fl. Conv. Münze.

☞ Diese neuerdings, bedeutende Preisherabsetzung ist nur so lange gültig als der geringe Vorrath vollständiger Exemplare ausreicht!

Bestellungen, welche deßhalb zu beeilen sind, werden bei **Eduard Winiarz** in Lemberg und in allen Provinzial-Buchhandlungen, **allwo auch das 17 Bogen starke Inhalts-Verzeichniß** des ganzen Werkes einzusehen ist, angenommen.

Galanthomme

oder Anweisung
in Gesellschaften sich beliebt zu machen und sich die Gunst der Damen zu erwerben,

enthaltend 1) äußere und innere Bildung; 2) vom feinen Betragen in Damen-Gesellschaften; 3) Kunst zu gefallen; 4) Heirathsanträge; 5) Liebesbriefe und Liebesgedichte; 6) Neujahrs- und Geburtstagswünsche. Ferner Gesellschaftsspiele, Blumensprache, Stammbuchsaufsätze und Räthsel. Ein Handbuch des guten Tons und der feinen Lebensart. Vom Professor S—t.

Sauber brosch. mit 6 Tabellen. Preis 25 Sgr. oder 1 fl. 15 kr.

Mögen sich dies gut ausgearbeitete Buch alle jungen Leute anschaffen, die sich das Wohlgefallen der Damen erwerben und die feinen Sitten und das elegante Betragen in Gesellschaften aneignen es sich unentbehrlich machen wollen.
